

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Rozbicie frontu niemieckich związków zawodowych

Socjaliści rezygnują z ostrej opozycji do rządu

BERLIN, 10.12. (Tel. wł.) Walka o pozycję gabinetu Brüninga rozpoczęła się. Kanclerz przyjął wczoraj przywódców socjaldemokratów, którzy — omawiając szczegółowo dekret kanclerza, zgłosili rozmaite zastrzeżenia. Frakcja socjal-demokratyczna zbierze się dopiero w poniedziałek, ponieważ narazie nie można przewidzieć konsekwencji zarządzeń Brüninga.

Zniżka zarobków wywołała w kołach związków zawodowych silne podniecenie.

Sekretarze związków zawodowych obliczyli, że redukcja zarobków do poziomu z 1927 r. idzie w rzeczywistości dalej, ponieważ wówczas wielka część robotników opłaconą była powyższą taryfą, co dziś nie wchodzi w rachubę.

Największą niespodzianką jest jednak, że chrześcijański związek zawodowy tworzył do niedawna wspólny front ze związkami socjalistycznym i komunistycznym, a nawet wszystkie trzy związki wydały wspólnie oświadczenie, wypowiadające się przeciw redukcji zarobków.

Rozpadnięcie się frontu związków zawodowych zgóry przesądza widoki jakiegokolwiek skutecznej akcji tych związków przeciw dekretowi, a to dlatego, iż obecnie strajk, jako środek walki, nie może wchodzić w rachubę.

W związku z udaną akcją rozbicia frontu związków zawodowych i przeciwnością Związku chrześcijańskiego na stronę rządu, w kołach rządowych panuje przekonanie, że socjaldemokraci nie odważą się na zerwanie polityki tolerancji wobec Brüninga i umotywią dalsze popieranie go względami polityki granicznej oraz powagą sytuacji wewnętrznej.

Podobnie, jak w listopadzie, niebezpieczeństwo zagraża raczej ze strony małych rewoltujących partii, przedewszystkiem partii gospodarczej i Landvolku.

Dotychczas wniosek w sprawie zwolnienia Reichstagu zgłosili komuniści i niemiecko-narodowi. Jeżeli zostanie on odrzucony w konwencie senjorów, kryzys rządowy przed Bożym Narodzeniem nie nastąpi.

37 dzień procesu przeciwko „Centolewowi“

WARSZAWA, 10.12. (tel. wł.) Na ławach publiczności na wczorajszym posiedzeniu dosłownie trzy osoby. W dalszym ciągu strony składają dokumenty. Do sądu wpłynął list na ręce przewodniczącego rozprawy od

redaktora naczelnego „Naprzodu“ Emila Haekera i redaktora Wincencego Korolewicza.

Listu tego zresztą przewodniczący nie zareferował.

Na wstępie rozprawy prok. Rauze zgłosił szereg wniosków

o dołączenie do sprawy przedkładanych przez urząd prokuratorski dokumentów.

— Wnoszę o 1) załączenie w myśl art. 340 k. p. k. decyzji sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lipca 1930 r., zarządzającej konfiskatą „Naprzodu“, z której wynika, że sąd wbrew temu, co zeznał świadek Haecker, dopatrywał się w skonfiskowanym numerze cech zbrodni z par. 65.

2) Jestem w posiadaniu wyroku sądu okręgowego w Radomiu, z którego wynika, że Władysław Dobroch również wbrew temu, co mówiono, był skazany z art. 129 k. k. za wygłoszenie w dniu 10 czerwca 1929 r. w Opatowie podburzającego przemówienia przez nawoływanie do nieplacenia podatków i uchylania się od służby wojskowej.

3) Obrona osk. Ciołkosza twierdziła, że załączy artykuł „Vorwärts“, z którego ma wynikać, jakiej treści było jego przemówienie, ponieważ jednak obrona tego nie załączyła, mam zaszczyt przedłożyć artykuł ten w tłumaczeniu, gdzie przytoczone jest wypowiedziane przez Ciołkosza zdanie: „Polska demokracja uważa, iż zagadnienie korytarza jest problemem odleglejszym dla dzielnicy krakowskiej, niż dla innych dzielnic, bliższych Pomorza i jest bardziej skłonna uznać, że lepiej przyznać dostęp do morza bez zajmowania ziemi“.

4) Wbrew temu, co oskarżony Ciołkosz twierdził, że nie był karany, składam wyrok, z którego wynika, że Ciołkosz wraz z Zarskim szedł na czele pochodu wówczas, gdy Witos był premierem rządu i niósł balwan, przedstawiającego Witosą.

5) wnoszę o załączenie sprawozdania prezesa sądu najwyższego z dnia 1 listopada 1931, zawierającego wyczerpujące wyliczenie spraw wyborczych oraz list pierwszego prezesa z maja 1930 r., z którego wynika, że ministerstwo sprawiedliwości interwenjowało w sprawie najwyższego załatwienia procesów wyborczych.

6) Posiadam list urzędu wojewódzkiego, zawierający szczegółowy zatrzymanie w okolicach Trzebini świadka w tej sprawie p. Korfatego, który w dniu kongresu Centolewu był w Trzebini wylegitymowany przez Różańskiego i posterunkowego Ziomkowskiego.

Owacje na cześć legionistów polskich

TRIEST, 10.12. (Tel. wł.) Delegację legionistów, przybywającą do Włoch, powitał na granicy specjalny delegat Związku ochotników gen. Sani i oficerowie służby nadgranicznej.

Na stacji Udine miejscowa sekcja Związku ochotników z podestą miasta na czele powitała delegację. Wznoszono okrzyki na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego. P. Belinie-Prz-

mowskiemu wręczono bukiet kwiatów z szarfami amarantowymi — kolor sztandaru ochotników włoskich.

W Triście na dworcu delegację przyjęli prefekt Porro, podesta sen. Itacco, konsul gen. Rozwadowski, przedstawiciele władz wojskowych i reprezentacje związków patriotycznych ze sztantarami.

Procesy w sprawie zajęć wileńskich

WILNO. Dochodzenie w sprawie ostatnich zajęć ulicznych zostało częściowo zakończone i pierwsze dwie sprawy sądowe odbędą się już dziś dn. 11-go grudnia w tutejszym sądzie grodzkim. Przed sądem staną: J. Chropowicz, oskarżony o bicie szyb i H. Galpern — jako winny wywołania awantur ulicznych.

Dalsze rozprawy odbędą się w dniach 13, 14 i 15 b. m. również w sądzie grodzkim.

Z większych spraw, które wejdą na wokandy sądu okręgowego, będzie w pierwszym rzędzie proces niejakiego Dworkina, oskarżonego o napad na kobietę i żołnierza.

Straszna katastrofa samolotu pasażerskiego

PARYŻ, 10.12. (Tel. wł.) Rządostacja w Tuluzie przychyliła deszę alarmową, nadaną z samolotu pasażerskiego, utrzymującego stałą komunikację między Marsylią a Algierem. Lotnicy donosili, iż wskutek defektu silnika zmuszeni będą opuścić się na morze.

Los samolotu nie był znany przez kilka godzin. Stacja iskrowa w Marsylii otrzymała wreszcie deszę z wysp Balearskich, z opisem przebiegu katastrofy. Samolot spadł do morza w pobliżu Balearów. Śmierć ponieśli: dwaj piloci, mechanik i 6 pasażerów.

W 10 godzin z Europy do Ameryki

BERLIN, 10.12. (Tel. wł.) Prof. Piccard, który dokonał lotu do stratosfery, wygłosił przed mikrofonem Ufy odczyt o problemach przyszłej komunikacji lotniczej.

Piccard oświadczył, że już w niedalekiej przyszłości przeleci w stratosferze w przeciągu 10-u godzin przestrzeń pomiędzy Ameryką a Europą.

Przygotowania do nowej wyprawy polarnej

LENINGRAD. — Wszecznikowy Instytut Arktyczny wypracował plan nowej wyprawy polarnej przy pomocy łamacza lodów „Rusanowa“. Wyprawa ta uda się z Archangielska do Władywostoku. Na drodze z Archangielska wyprawa okrąży Ziemię Północną, skieruje się w stronę Wysp Nowosyberyjskich, wysp Wrangla, dalej w stronę półwyspu Czukczów a stąd około Kamczatki do Władywostoku.

Ekspedycja ma rozwiązać problem zaopatrywania ludności, ży-

jącej na północnych krańcach Syberji w żywność. Dotychczas bowiem żywność dowozi się tak z Władywostoku przez Wyspę Wrangla do ujścia rzeki Jenisej. W podróży swej ekspedycja dokonywać będzie pomiarów i prowadzić będzie badania hydrologiczne, biologiczne i meteorologiczne w dotychczas mało zbadań krajach Arktyki.

Ekspedycja będzie miała do dyspozycji samolot przy pomocy którego prowadzić może badania nad niezbadanymi krajami.

Krwawe walki na ulicach Berlina

BERLIN, 10.12. (Tel. wł.) Noc ubiegła minęła w Berlinie pod znakiem walk bratobójczych. W kilku dzielnicach rozegrały się krwawe starcia hitlerowców z komunistami. Na Freskostrasse wywiązała się strzelanina, a około północy wywiązała się bójka w Charlottenburgu pod Berlinem. W szpitalach dogorywa 5 osób, jeden komunista jest zabity.

W Charlottenburgu dwu komunistom hitlerowcy poobcinali nosy. Wszyscy uczestnicy walk mają twarze okrutnie oszpecone ciosami sztyletów. Policja aresztowała dotychczas 11 osób, w tej liczbie 4 komunistów i 7 hitlerowców.

Prezydent policji berlińskiej zawiesił na przeciąg 8 dni organ komunistyczny „Rote Fahne“ za

artykuł, krytykujący dekret Hindenburga.

Hitlerowcy berlińscy odgrają się, iż przy spotkaniu z komunistami będą im odcinać nosy.

W Kolonii n. Renem władze rozkładały na słupach treść przemówienia kanclerza Brüninga przez radio. Inne miasta pruskie pójdą prawdopodobnie za przykładem Kolonii.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

DZIŚ!

PRZEBÓJOWE

DZIŚ!

FILMY DŹWIĘKOWE W JEDNYM PROGRAMIE

1 FILM PRZEŻYCIA JEDNEJ NOCY

W roli głównej: MERCELA ALBANI, IGO SYM, ANGELO FERRARI

2 FILM MAWAS SYN DZUNGLI

Początek seans. codz. o godz. 5 po poł.

Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

UWAGA! FILM

„Światła i Cienie Macierzyństwa“

wyświetla się w czwartek 10, piątek 11 grudnia o godz. 4 pop. 11 w. sobota 12 i niedzielą 13 grudnia o godz. 2 pop. i o 11.10 w nocy, od 14 do 18 grudnia b. r. tylko o godz. 4 pop.

Ceny miejsc na seanse popoł. po 50 gr i 70 gr., nocne 70 gr. i 1 zł.

Sprzedż biletów na godz. przed rozpoczęciem seansów.

Kino - APOLLO - teatr

Od poniedziałku 7 grudnia r. b.

PO CENACH NADAL ZNIŻONYCH

WIELKA SENSACJA!

WIELKA SENSACJA!

2 Najgłośniejsze arcydzieła doby obecnej, z których każdy z osobna był jako oddzielny przebojowy program demonstrowany przez 4 miesiące w Warszawie.

1) Arcyfilm, który wszystkich i wszędzie oczarował, o walorach wybitnie artystycznych p. t.

MILJON reż. i twórca „Pęd dachami Paryża“

RENE CLAIR'A

2) Film niecodzienny, porywający swą dynamiką i plastyką p. t.

BŁĘKITNY EXPRESS dramat krajny

Wschodzącego Słońca

Najnowsza realizacja genialnego mistrza ekranu Sergiusza Eisensteina.

Cała akcja rozgrywa się w wagonach pędzącego pociągu.

Początek 1 go seansu o godz. 5.15.

Kino-Teatr „ADRJA“ DAWNIEJ „WIEDZA“

ulica Jezuitcka № 20.

Od poniedziałku 7-go do czwartku 11 grudnia włącznie

Wspaniałe arcydzieło polskie na tle powieści STEFANA ZEROMSKIEGO

URODA ŻYCIA

w rolach głównych Bogusław Samboraki, Nora Ney, Adam Brodzisz, E. Bodo, Stefan Jaracz i Irena Dalma.

NADPROGRAM: Na scenie od środy światowe atrakcje! Na czele programu:

4 ZRODOWSKICH uniwersalna młodociana artystka śpiewająca Warszawę

BOLESŁAW niezrównany wirtuoz na oryginalnych instrumentach. DZIDZIA i NIUSIA najmniejsze tancerki charakterystyczne. CZESŁAW BER-GROCHOLSKI

artysta warz. teatrów rewolucyjnych, humorysta piosenkarz. IRMA i BOLESŁAW

duet ekscentryczno-laneczny.

Pocz. seans. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji

placą na pierwszy seans 25 gr.

Lekarz-Dentysta
M. Czaczkesowa
 przeprowadziła się
 na ulicę Krak.-Przedm. № 60 m. 4
 I piętro front. 1231

Po badaniu świadków w procesie „Centrolewu“

Proces „Centrolewu“ minął w swej fazie dowodowej. Skończyła się również niezmiernie długa kolejka świadków odwoławczych, którzy powołani przez obronę, mieli bronić szych partyjnych i niepartyjnych towarzyszy, w tej właśnie kolejce szli ze sobą pod rękę p. Rybarski z Narodowej Demokracji i p. Niedziałkowski z PPS., a za nim niekończący się przekładaniec polityczny liderów, szaraczków, a nawet zgola ciurów partyjnych.

Obrona w przeciwstawieniu do oskarżenia uległa całkowicie politycznej hipnozie procesu. Nie jest ona zresztą w tym procesie tem, czem jest zazwyczaj obrona w każdej przeciętnej sprawie. Działala ona z politycznego natchnienia przywódców partyjnych i ściśle według ich wskazówek. Świadczyła o tem zarówno polityczna mozaika świadków na sali sądowej, jak i aż do szczegółów „uzgodnione“ pytania adwokatów i odpowiedzi p. p. Rybarskich, Korfiantych, Trampczyńskich, Niedziałkowskich i Panasiów. Zarówno oskarżenia, jak i obrona w solidarnym wysiłku dążyli do przełamania ram procesu, do wylania swych skarg i załóg poza brzozy tego kielicha opozycyjnej gorczy i antypaństwowych poczynań, które symbolizował charakterystycznie i wymownie akt oskarżenia, przedłożony przez prokuraturę warszawską sądowi Okręgowemu.

Akt oskarżenia mówił barwnie o oskarżeniach o wysiłkach zjednoczonej opozycji, zmierzających do gwałtownego obalenia rządu. Wiązał poszczególne wystąpienia opozycyjnych przywódców w jedną całość, układał i łączył poszczególne akordy procesowych popisów i agitacyjnych działań w harmonijny i celny pomyśleń i zamierzeń. Uwypuklał ściśle zachodzącą łączność przyczyn i skutków wyrotowej działalności, ukoronowanej zamachem i rezolucjami kongresu krakowskiego i krwawymi wypadkami w dniu 14 września 1930 r. na ulicach Warszawy i Torunia.

Powołani przez prokuraturę świadkowie ustalali poszczególne zarzuty w sposób rzeczowy i ścisły. Nie chodził przecież o to, że ten, lub ów świadek na poszczególne podchwytliwe pytania adwokatów nie zawsze umiał wyczerpująco odpowiedzieć. Niema takiego procesu karnego, w którymby wszyscy świadkowie zeznawali według pewnej recepty czy schematu. Gdyby tak było, to fakt podobny musiałby wzbudzać w niej właśnie wówczas cały szereg poważnych wątpliwości. Oskarżenie w tym wypadku napewno spotkałoby się z zarzutem, że jego świadkowie zeznają w myśl ścisłych i szczegółowo udzielonych im instrukcyj. Poszczególne więc odczytania zdarzały i zdarzać się powinny—powtarzamy—jak w każdej przeciętnej sprawie, chociażby tylko z tego względu, że pamięć ludzka nie jest doskonałą płytą fotograficzną, która, odnoszone w danym momencie wrażenia, utrwalałaby raz na zawsze, bez obawy zaciemnień czy całkowitego ich zaniku.

Jakże znówu inaczej wyglądały zeznania świadków odwoławczych, a zwłaszcza tych o głośniejszych nazwiskach w życiu partyjnym, niesławnie zasłużonych w politycznym warcholstwie? Po przysłuchaniu się kilku początkowym zeznaniom, można było zgóry przewidzieć, co powiedzą następni. Odnosiło się wrażenie, jakby wszyscy oni mówili według ustalonego szablonu. Głos ich był głosem swobodnego rodzaju pozytywki politycznej, nakręconej na wybitnie opozycyjną nutę nie tylko w stosunku do tego lub owego z pomajo-

wych rządów, ale do całej polskiej rzeczywistości. Obecnie na sali sądowej wydawać się mogło chwilami, że ci ludzie usiłują odprawić przed sądem jakiś sabat polityczny, koptowany ściśle według przedmajowych wzorów sejmowładczej anarchji, nie szanującej nawet chociażby owej „kiepskiej zakrytści“—jak to swego czasu—co również ustalono w toku procesu—poseł Witos nazywał zajmowany przez Stanisława Wojciechowskiego—Belweder, anarchji—wzderającej się tam wbrew wszelkim kanonom konstytucyjnych postanowień, tak głośno i szumnie dzisiaj reklamowanych przez straconych z politycznego piedestału partyjnych bogów.

Tak przedstawia się obraz rozprawy sądowej w procesie „Centrolewu“ po skończeniu przesłuchania świadków.

Międzynarodowe Zawody Muzyczne w Wiedniu

W czasie od 5 do 19 czerwca 1932, odbędą się w Wiedniu międzynarodowe zawody w śpiewie i grze na skrzypcach, które młodym artystom mają dać sposobność do publicznego wystąpienia. Przyznanie nagrody rostrzyga jury pod przewodnictwem dyrektora wiedeńskiej opery państwowej, profesora Klemensa Krausa. W skład jury wchodzi mistrzowie 14 państw o międzynarodowej sławie. Swoje współdziałanie przyrzekły dotychczas następujące osobistości: profesor Adolf Busch, Bazyleja, Franciszek Dridla, Wiedeń, radca rejencyjny profesor Juliusz Eggard, Wiedeń, profesor Georges Enescu, Bukareszt, rektor profesor Fid. F. Finke, Praga, dyrektor Grzegorz Fitelberg, Warszawa, profesor Karol Flesch, Berlin—Charlottenburg, dyrektor George George, Bukareszt, profesor Hugo Gottesmann, Wiedeń, profesor dr. Jenő Hubay, Budapeszt, Bronisław Huberman, Wiedeń, generalny dyrektor Erich Kleiber, Berlin, profesor Jan Kubelik, Praga, Georg Kulenkampff, Berlin, profesor Franciszek Mairecker, Wiedeń, profesor Pierre Monteux, Paryż, Erika Morini, Wiedeń, profesor S. Pullmann, Wiedeń, radca dworu profesor Arnold Rose, Wiedeń, dyrektor J. Rouché (Academie de Musique) Paryż, profesor Jozef Szigeti, Paryż, profesor Jani Szanto, Monachium, profesor Henryk Schachtenbeck, Lipsk, profesor Karol Szymanowski, Warszawa.

Odnaczenia w zawodach tych stanowią nagrody pieniężne miasta Wiednia w wysokości 20.000 szyligów austriackich jak również wiele stypendiów naukowych i cały szereg dyplomów. Wybór z pomiędzy kandydatów dopuścić się mających do ścisłych zawodów, odbywać się będzie w przedwstępnych egzaminach, urządzonych w Wiedniu a egzaminującymi będą nauczyciele muzyki o światowej sławie, kapelmistrz i profesorzy wiedeńskich naukowych zakładów muzycznych. Następnie dopiero odbędzie się popis przed wielką jury. Biorącym udział w tych zawodach udzielane będą zniżki na wszelkich kolejach austriackich a nadto są oni zwolnieni od poświadczeń policji pogranicznej. Zgłoszenia do współdziałania w tych zawodach przyjmuje towarzystwo: „Wiedeński Wydział uroczystości“ (Wiener Festausschuss)—Wiedeń, VII. Pałac targów (Messepalast).

Drogowskazy

Przemówienia wygłoszone na X-ym Zjeździe Delegatów Związku Legionistów, odbyłym dnia 6 b. m. w Warszawie—dotarły już do najdalszych zakątków kraju, zapadając głęboko w duszę nie tylko szerokiej rzeszy legionowych, lecz również i wszystkich działaczy Obozu ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienia te bowiem mają swą doniosłą wymowę i swój ciężar gatunkowy. Są one drogowskazami, wytyczającymi drogę w przyszłość.

Zasięg ideologiczny wykonawców programu, jak i dla powojennego pokolenia wskazał Józef Piłsudski, obejmuje od listopada ubiegłego roku dwie przeobrzmię sfery działania—rząd i parlament—a więc: władzę wykonawczą i ustawodawczą.

To też imieniem obutych właśnie sfer działania przemawiali na ostatnim Zjeździe delegatów Związku Legionistów dwaj ich przedstawiciele—prezes Sławek imieniem tego zespołu, który działa na terenie parlamentarnym oraz imieniem premiera generala Składkowskiego, jako przedstawiciel władzy wykonawczej.

W czym streszcza się i jaka jest syntetyczna myśl, wyrażona przez naszego ideowego reprezentanta na forum ustawodawczym?

Prezes Sławek stwierdza przedewszystkiem odrodzenie parlamentarizmu w Polsce od chwili niesławnej przegranej, poniesionej przez partje na gruncie Sejmu. Stwierdza dalej skuteczny odpór, dawany przez przezorną i przewidującą politykę, następowym światowemu kryzysowi gospodarczemu. Ale na pierwszy plan wysuwa i niejako jako naczelne hasło przyszłej pracy wskazuje:—uporządkowanie ustroju Polski—hasło rewizji konstytucji.

Gdy więc wsłuchujemy się w mocne a tak jasne, stanowcze a tak głęboką ideowością przeopojone słowa prezesa Sławki—jestemy w punkcie centralnym całej orbity dzisiejszych zagadnień politycznych.

A obok tego, przemówienie ministra generala Składkowskiego—wypowiedziane imieniem premiera i całego rządu, wnika głęboko również i w społeczną stronę zagadnień państwowych.

Poruszenie tego właśnie działu pracy w służbie dla państwa jest bezsprzecznie równie doniosłe i ważne, jak pracy politycznej. Niezmożona suggestywność naszej ideologii politycznej święci triumfy. Zadne podrywki, dokonywane czy to z okopów wstępczności prawicowego czy warcholstwa lewicowego—nie są w stanie tej szczytnej ideologii zaćmić. Natomiast w dziale pracy społecznej jakże wiele jest jeszcze do zrobienia! I jakże wielu rąk tu jeszcze potrzeba! Iż jest jeszcze ważnych placówek społecznych, które trzeba zdobyć dla tych ideologicznych wskazań, jakie nam do zrealizowania przekazał Wielki Budowniczy Polski i Wskrzesiciel Niepodległości.

Jeśli dzieło nad umocnieniem Państwa, dzieło, które prezes Sławek stawia na naczelnym miejscu, ma być doprowadzone do końca, to nie może w niem braknąć przedewszystkiem ani jednego z tych, którzy na apel Wodza poszli w ogień walki.

Jest to nakaz zasadniczy. Jest to powszechna opinja tej szarej masy legionowej, która nie tylko w wirze wojennym poświęcała swą krew, ale i w zdobytej krwią państwowości służyć chce dalej swą wyjątkową pracą.

W tym też duchu oświadczył minister general Składkowski w raźnie:—„Ci, którzy walczyli o Państwo, które obecnie istnieje, mają prawo do uczciwie zarobionego kęska chleba w Państwie. Dawni bojownicy o wolność—na polu pracy społecznej spełnią niechybnie swą misję z taką samą ofiarnością, z jaką spełniali ją na polu zmagani bitewnych i politycznych.

2-letnia Szkoła Rolnicza Męska w Kijanach

Do wstąpienia wymagane jest świadectwo z 6—7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3—4 klas szkoły średniej względnie egzamin w powyższym zakresie.

18 ty rok szkolny rozpoczyna się 15 stycznia 1932 roku. Szczegóły w programach wysyłane są na żądanie.

**TYLKO
7 GROSZY
OBSTALUNKOWE**

1243

Wielkie znaczenie roli wizyty min. Zaleskiego w Londynie

PARYŻ. Podróż min. Zaleskiego do Londynu wzbudza w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie tutejszych kół politycznych. Dzisiejszy „Paris Midi“ podaje obszernie wiadomości telegraficzne z Warszawy, przy czym zaznacza, iż wystąpienia senatora Boraha oraz trudności, z jakimi walczy Liga Narodów w związku z konfliktem mandżurskim, pchnęła Polskę na tor bardziej aktywnej polityki zagranicz-

nej. Specjalną sensację wzbudziła wiadomość „I. K. C.“ o możliwości zamachu niemieckiego na Gdańsk. Dopóki Polska—pisze dziennik—nie będzie miała zapewnionego Locarna wschodniego, nie może być mowy o jakimkolwiek rozbrojeniu. Minister Zaleski odegra w Londynie rolę medjatora politycznego w wielkim stylu.

Uczczenie pamięci

ś. p. Prezydenta Rzplitej prof. G. Narutowicza

Jak już donosiliśmy, w Zurychu zawiązał się szwajcarsko-polski komitet, mający na celu uczczenie pamięci ś. p. prof. Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przez wmurowanie w gmachu Politechniki w Zurychu brązowego medaljonu z napisem niemieckim i polskim treści następującej:

Gabryel Narutowicz
ur. 12.III 1865 — 16 XII 1922

1908—1920 profesor budownictwa wodnego przy Politechnice Związkowej. 1920—1922 minister robót publicznych i pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Od szwajcarskich i polskich przyjaciel i wielbiciel.

Również w Warszawie zawiązał się analogiczny Komitet, na którego czele stanął rektor poli-

techniki prof. Andrzej Pszenicki, a w którego skład wchodzi prof. Gabryel Sokolnicki, rektor politechniki we Lwowie, prezydent Związku zrzeszeń technicznych w osobach prezesa inż. Stanisława Rybickiego, inż. Stanisława Rodowicza i inż. Antoniego Kamińskiego oraz inżynierowie Józef Lenartowicz, dyrektor tramwajów miejskich, Alfons Hofman, dyrektor elektrowni w Gródku, inż. Kazimierz Górski, podsekretarz stanu w ministerjum robót publicznych.

Staraniem tego komitetu będzie urządzenie składki dobrowolnej na pokrycie polskiego udziału w kosztach wmurowania tablicy. Nadwyżka składek polskich przekazana będzie na rzecz sanatorium w Leysin w Szwajcarii na leczenie studentów Polaków.

Sprawa fraktowania obywateli polskich w Gdańsku przed Trybunałem haskim

HAGA. — Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej przystąpił do rozprawy ustnej w sprawie traktowania obywateli polskich na terytorjum W. M. Gdańska. W pierwszym dniu rozprawy przemawiał prof. Visscher, rzecznik tezy polskiej.

Prof. de Vischer stwierdził, że Polska w sporach z Gdańskiem może się powoływać również na konstytucję Wolnego Miasta. Następnie prof. Visscher, motywował obszernie tezę polską równouprawnienia obywateli polskich i gdańskich w Gdańsku, opierając się na art. 104 traktatu wersalskiego i uzupełniając go art. 33 konwencji paryskiej.

Prof. de Vischer cytował list przewodniczącego konferencji ambasadorów do sekretarjatu Ligi

Narodów i list delegacji gdańskiej do konferencji ambasadorów do sekretarjatu Ligi Narodów i list delegacji gdańskiej do konferencji ambasadorów z r. 1920, które potwierdzają, że w tym czasie zarówno Rada ambasadorów, jak i delegacja gdańska rozumiały w ten sposób art. 104 traktatu i art. 33 konwencji paryskiej. Skomplikowanej tezie gdańskiej o odrębnym traktowaniu każdej z trzech kategorii mieszkańców Gdańska, mianowicie mniejszości polskiej, obywateli polskich i poddanych państw trzecich, pochodzenia polskiego de Vischer przeciwstawił tezę zrównania praw wszystkich kategorii z prawami większości niemieckiej w Gdańsku.

Bilans handlowy wykazuje dodatnie saldo

Według tymczasowych obliczeń Gł. U. Stat. bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z w. m. Gdańskiem w listopadzie r. b. przedstawia się następująco: przywóz wyniósł 206.941 t. wartości 100.634 tys. zł., a wywóz 1.741.876 t. wartości 156.172 tys. zł. Saldo dodatnie wynosi 55.538.000. zł.

Ogólna wartość przywiezionych towarów zmniejszyła się o 18.876 tys. zł., a wywiezionych o 2.273 tys. zł. W porównaniu do października główne zmiany w przywozie są następujące: zmniejszył się przywóz ryżu o 2,3 miljn. zł., żelazwa o 2,5 miljn. zł., bawełny i odpadków o 1,9 miljn. zł. wełny

i odp. o 1,4 miljn. zł., wełny czesanej o 1,6 miljn. zł. Zmniejszył się wywóz m. in. następujących towarów: jęczmienia o 1,2 miljn. zł., masła o 1,9 miljn. zł., jaj o 1,0 miljn. zł., bali, desek i lat o 2,1 miljn. zł., szyn, żelaza i stali wszelkiej o 2,3 miljn. zł., rut o 1,5 miljn. zł., przędzy wełnianej o 1,5 miljn. zł., tkanin jedwabnych o 1,5 miljn. zł. Zwiększył się wywóz następujących artykułów: cukru o 5,8 miljn. zł., bekonów o 3,8 miljn. zł., podkładów kolejowych o 1,0 miljn. zł., nasion roślin pastewnych i traw o 1,3 miljn. zł., nawozów sztucznych o 1,4 miljn. zł.



Dr. WŁADYSŁAW HEDINGER

Dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Lublinie

zmarł dnia 8 grudnia 1931 r. w Poznaniu

Był człowiekiem prawym, zasłużonym i ofiarnym, współpracownikiem wybitnym, nieustrudzonym i oddanym.

Cześć Jego pamięci.

1385

Prezydium i Dyrekcja Państwowego Banku Rolnego.

Wprowadzenie obowiązujących biletów w komunikacji autobusowej zamiejscowej

W listopadzie t. b. zostały wprowadzone w całej Polsce, w związku z ustawą o Państwowym Funduszu Drogowym, bilety autobusowe wzoru ustalonego przez M. R. P. Na terenie województwa lubelskiego obowiązują one od 22 listopada. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie kontroli nad właścicielami przedsiębiorstw komunikacyjnych, uchylających się od opłat na rzecz P. F. D. Za przejazd [bez biletu] przepisy nakładają odpowiedzialność zarówno na przedsiębiorcę jak i na pasażerów, publiczność zatem, we własnym interesie, winna zwracać przy płaceniu za przejazd autobusem zamiejscowym biletów ustalonych wzoru, zakupionych uprzednio przez przedsiębiorcę w Urzędzie Wojewódzkim. Na bilecie winna być uwidoczniona cena oraz nazwa początkowej i końcowej miejscowości tego odcinka drogi, którą pasażer ma zamiar przejechać; bilet winien być należycie skasowany przez przedsiębiorcę w dniu wyjazdu i kolejności kursu w tym dniu. Na kasowanie biletu winni pasażerowie zwrócić baczną uwagę, bilet bowiem nieskasowany lub źle skasowany, organa kontrolujące uznają za nieważny. Należy przytem jeszcze żądać aby obsługa autobusu wydawała bilety

wprost z posiadanych bloczków, gdyż bilet wydany pojedynczo (np. wyjęty z kieszeni lub z torby) może okazać się niewłaściwym, lub zgoła fałszywym. Biletów nie można nikomu oddawać, a okazywać tylko upoważnionym kontrolerom państwowym.

Przyпускаć należy, że publiczność doceni usiłowania władz w dziedzinie stosunków w komunikacji autobusowej i przez wymaganie właściwych biletów, stając się zbiorowym kontrolerem przyczyni się do rozwiązania tak trudnego dziś problemu finansowania budowy i konserwacji dróg.

W końcu jeszcze raz należy pamiętać, że za przejazd bez biletu lub za biletami niewłaściwymi, w szczególności fałszywymi, karany będzie i przedsiębiorca i pasażer. W związku z powyższym we wszystkich autobusach winna być wywieszona taryfa i odpowiednie pouczenie, na co również należy zwracać uwagę.

O wszelkich nadużyciach w tej dziedzinie winna publiczność zawiadamiać najbliższe posterunki Policji Państwowej, ewentualnie Oddział Drogowy Urzędu Wojewódzkiego—Dyrekcji Robót Publicznych podając rodzaj i dowody nadużycia, numer autobusu, datę i nazwisko oraz adres świadka

Zbiórka odzieży i obuwia dla bezrobotnych

Komitet Miejski Pomocy dla Bezrobotnych organizuje zbiórki po domach starej bielizny, obuwia i odzieży, począwszy od 12/XII b. r. W tym celu będzie jeździł samochód miejski po ulicach Lublina. Kwestarze pukać będą do drzwi doniów ludzi miłosiernych.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do serc ludzkich, aby kwestarzy nie odprawiano z

próżnemi rękoma, boć przecież w każdym domu znajdzie się zużyta bielizna, zniszczone obuwie, wytarta bluza. Dla biednych, będą to szaty godowe.

Prosimy o przygotowanie zawiniątek i paczek.

Lublin podzielony zostanie na dzielnice. O zbiórce w danej dzielnicy będą osobne komunikaty.

Pierwsze ofiary ślizgawicy

Jeszcze się zima nie zaczęła na dobre, a już na ulicach Lublina, spotyka przechodniów szereg nieszczęść w postaci nieszczęśliwych wypadków spowodowanych niedbalstwem dozorców, którzy lekceważąc sobie przepisy—nie posypują chodników piaskiem przed domami. Poniżej podajemy nazwiska pierwszych ofiar tegorocznej zimy. Na ulicy Ruskiej poślizgnęła się i upadła, doznając złamania prawej ręki 65 letnia Haja Ku-

serbrener—Kalinowszczyzna 35. Na ulicy Lubartowskiej poślizgnął się 18 letni Jacek Cukierman—Lubartowska 10, chłopiec uderzył tak silnie głową o chodnik, że stracił przytomność.

Na ul. Niskiej upadła i b. dotkliwie się potłukła 70 letnia Paulina Kozacka — Niska 2.

Wszystkim poszkodowanym, pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe. Zwracamy uwagę na konieczność posypywania piaskiem chodników.

Powołanie do życia nowej Rady Grodzkiej BBWR. w Lublinie

W ubiegłą niedzielę w lokalu Sekretariatu Komitetu Miejskiego odbyło się inauguracyjne zebranie Rady Grodzkiej B.B.W.R. w Lublinie pod przewodnictwem Prezesa Lub. Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów prof. Senatora Ehrenkreutz, który do prezydium zaprosił p. dr. Modrzewskiego i p. dr. Moroz, a na sekretarza p. mgr. T. Pliszczyńskiego.

Po powitaniu członków Rady Grodzkiej, sen. Ehrenkreutz w dłuższym przemówieniu omówił zasady i cele Rady Grodzkiej w działalności BBWR. na terenie miasta, poczem zebrani dokonali na wniosek przewodniczącego wyboru Prezydium Rady Grodzkiej w składzie: p. dr. Modrzewski, dr. Moroz, mec. Czesław Pliszczyński, mgr. Plasiński i mgr. Fr. Krzysztoń.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekretariatu Rady Grodzkiej złożył kierownik sekretariatu mgr. Krzysztoń. W ożywionej dyskusji w sprawach organizacyjnych zabierali głos: dr. Biernacki, posełanka Jaroszewiczowa, dyr. Przesmycki, p. Rzepecka, p. Kosior i inni. W wyniku dyskusji powołano do życia Sekcję dla spraw bezrobotnych w składzie: posełanka Jaroszewiczowa, dr. Biernackiego, dyr. Przesmyckiego i nac. Nowińskiego. Poza tem powołano do życia Sekcję Klubu Towarzystwa pod przewodnictwem p. Rzepeckiej w składzie: red. Czechowicz, dr. Freytag, p. Kosior, mgr. Ossowski oraz Komisję Rewizyjną w składzie: dyr. Przesmycki, dr. Biernacki i dr. Rupiński.

Po wyczerpującym omówieniu spraw organizacyjnych p.

Wychowanie młodego obywatela odczyt p. Komornikowej

Z inicjatywy Woj. Zrzeszenia ZPOK oddział miejski, począwszy od dn. 11 bm. organizuje cykl odczytów z zakresu Spraw Kobiety. Pierwszy odczyt p. t. „Wychowanie Młodego Obywatela” wygłosi p. Janina Komornicka w piątek dn. 11 b. m. o godz. 18 ej w świetlicy Zw. Strzeleckiego, Szpitala 12.

Nie wątpimy, że aktualny temat ściąganie nietylko członkinie ZPOK, lecz i liczne rzesze miejscowej inteligencji

poseł Swieżawski wygłosił b. interesujący referat o sytuacji gospodarczej Polski, w którym omówił działalność gospodarczą Rządu oraz prace ustawodawcze Bezpartyjnego Bloku na terenie Sejmu. P. poseł Swieżawski zakończył swój referat podkreśleniem obowiązku uświadamiania najszerszych mas społeczeństwa o konieczności reformy ustrojowej państwa, która musi być przeprowadzona i której aktual-

ność i wagę nie mogą usunąć na plan dalszy żadne zagadnienia ani gospodarcze ani polityczne. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknął p. dr. Modrzewski, który przewodniczył Radzie Grodzkiej w drugiej części zebrania, dziękując zebranym członkom Rady za tak liczne przybycie i posłowi Swieżawskiemu za wygłoszenie tak interesującego referatu.

Dni przeciwgruźlicze w Lublinie

W czasie tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych” które trwać będą do 10 stycznia 1932 r., objeżdżać będzie teren województwa lubelskiego wystawa ruchoma przeciwgruźlicza w wagonie kolejowym.

Wystawa zorganizowana została przez Polski Związek Przeciwgruźliczy wspólnie z Abstynencką Ligą Kolejową. Dział przeciwgruźliczy zaopatrzone zostały w odpowiednie ekspozyty przez Polski Związek Przeciwgruźliczy. Jeździć będzie prelegent, delegowany przez Związek, który będzie wygłaszać pogadanki o gruźlicy z wyświetlaniem przezroczny.

Pogadanki będą wygłaszane od rana do wieczora.

Wystawa będzie na stacji Lublin do dnia 13 grudnia 1931 r. włącznie.

Wystawa oprócz Lublina będzie jeszcze w Dęblinie, Puławach, Motyczu, Lubartowie, Parczewie, Jaszczowie, Trawnikach, Rejowcu, Chelmie, Krasnymstawie i Zamościu.

Komitet „Dni Przeciwgruźliczych” urządza w niedzielę najbliższą t. j. 13 grudnia t. b. o g. 12 m. 30 w południe odczyt na temat gruźlicy w dużej sali Rady Miejskiej Magistratu m. Lublina. Odczyt ten wygłosi p. dr. Freytag. Wstęp bezpłatny.

Groźny włamywacz grasujący w Lublinie areztowany

W związku z ostatnio popełnionymi kradzieżami na terenie m. Lublina został zatrzymany podejrzany osobnik, który się podał za Antoniego Pelczarskiego, m-ca m. Lwowa i że przybył do Lublina do swojej rodziny. Droga żmudnych wywiadów zdołano ustalić, że ów osobnik nie jest Pelczarskim, lecz zbiegłym kryminalistą i ostatecznie stwierdzono, że nazywa się Samotyj Antoni, który zbiegł z Sądu we Lwowie po ogłoszeniu wyroku, skazującego go na 2 i pół roku więzienia za kradzież biżuterji, wartości 100 000 zł. oraz dokonanie podkopu pod sklep jubilera Rapsa we Lwowie.

Samotyj przyznał się do dokonanych kradzieży u Domiczka, Temkina Natana, Dr. Bobrowskiej i Wierońskiej, wskazując

jako współnika Pelczarskiego Zygmunta, znanego recydywistę, zam. w Lublinie, który narazie zbiegł i ukrywa się. Dalsze dochodzenie prowadzi władze policyjne.

Zbrodnicze podpalenie

W dn. 8 b. m. niezany narazie sprawca podpalił na szkodę m-ców wsi Babice, pow. biłgorajskiego: Chyla Konrada, stóg zawierający 25 kóp żyta, wartości 625 zł., oraz na szkodę Sawy Aleksiego stóg owaś wart. 210 zł. Zachodzi podejrzenie, że czynu powyższego dokonał któryś z sąsiadów poszkodowanych z zemsty. Dochodzenie prowadzi policja.

